

Poznań, dnia 21 kwietnia 2015

Michał Grześ – radny

URZĄD MIASTA POZNANIA BIURO RADY MIASTA SEKRETARIAT			01
WPLYNĘŁO DNIA	21 KWI. 2015	WYŁYNĘŁO DNIA	
L. dz. _____ zał. _____			
znak spr. _____			

Sz.P.

Prezydent miasta Poznania
Jacek Jaśkowiak

Interpelacja

Dotyczy: Sprzątania doliny rzeki Szklarki

Mieszkańcy, którzy skarżą się na wszechobecny bałagan w Antoninku są niezadowoleni z odpowiedzi Pana Prezydenta na moje interpelacje w tej sprawie. Proszę o ustosunkowanie się do pisma mieszkańców: „Wiem, że najbliższa Sesja RMP już po niedzieli, ale gorąca prośba do Pana, aby wrzucił Pan ponowną interpelację w sprawie Szklarki, bo odpowiedź na Pana poprzednią interwencję zakrawa na kpinę.

Udzielają mieszkańcom odpowiedzi o sprzątaniu doliny Szklarki, którego inicjatorami są ci sami mieszkańcy. Bezczelne! Nas interesują prace, jakie w korycie Szklarki wykonają służby miejskie a nie te, wykonane rękami mieszkańców, i do tego "pod nadzorem" ekonoma z Urzędu Miasta, niejakiego Rapiora, który uzurpuje sobie prawo do nadzorowania ludzi pracujących społecznie a nie potrafi nadzorować pracy swojego zespołu. Ostatnio będąc w Urzędzie Miasta po raz drugi byliśmy świadkami, jak urzędniczka podlegająca panu Rapiorowi w obecności osób z zewnątrz, w sposób arogancki odmówiła swemu kierownikowi wykonania polecenia! To jest cyrk a nie urząd!

Mieszkańcy posprzątali dolinę Szklarki ale nie posprzątali koryta Szklarki, bo do tego potrzebny jest sprzęt specjalistyczny. Koryto strumienia od kilku lat nieczyszczone i niepogłębiane dawno przestało być strumykiem. Woda nie spływa do Małty lecz zatrzymuje się w zatęchłych bajorkach, bo brzegi strumienia są pozarywane lub zarzucane śmieciami. Na odcinku łąki, który nie ma dzierżawcy dbającego o jej stan, mniej więcej od ulicy Zdzisławowej do rozlewiska przy ogrodzie zoologicznym nie ma możliwości, aby bez kosiarek i piły dostać się do koryta Szklarki i je posprzątać. Mieszkańcy nie mogli nawet dotrzeć do koryta, bo po prostu zarośla i chaszczcze są tam tak wysokie, że nie ma do niego dostępu. A ponadto w tych zaroślach mieszkają dziki!

Zgodnie z ustawą o ochronie środowiska takie cieki powinny być czyszczone i pogłębiane co roku.

Kiedy ostatni raz Szklarka była czyszczona na całej długości? W ubiegłym roku, na przełomie wiosny i lata od nowego stawu wód opadowych zbudowanego pod wiaduktem Antoninek ku Malcie płynęły tysiące karasi. Wszystkie padły w zasypanym i zaśmieconym korycie Szklarki, bo nie mogły przedostać się do jeziora. Rozkładające się ryby powodowały niesamowity smród, więc mieszkańcy usuwali je koszami. Sprawa była zgłaszana do Straży Miejskiej ale nie przyniosło to oczekiwanego skutku. Za chwilę znowu ryby ze stawu pod wiaduktem ruszą w kierunku Małty i sytuacja się powtórzy. Najwyraźniej Miasto Poznań ma dużo pieniędzy na zarybianie stawów, skoro pozwala sobie na takie marnotrawstwo.

Pozarywane są również nieliczne "mostki" przez Szklarkę, np. z powodu ruchu samochodowego zarywają się brzegi mostku przy ul. Wandy, za boiskiem sportowym, w miejscu, w którym do Szklarki nieustannie wyrzucane są śmieci.

Panie Michale.

W odpowiedzi na złożone przez Pana interpelacje z 4.05.2009 r. oraz z 28.04.2011 r. dot strumienia

Szklarka otrzymał Pan **zapewnienie podpisane przez Pana Prezydenta Kaysera, cytuję z 2011 r.:**

"Ciek Szklarka poddawany jest corocznej konserwacji polegającej na odmuleniu dna, wykoszeniu traw ze skarp oraz usuwaniu zatorów w korycie i w przepustach," oraz to z 2009 r. "Ciek Szklarka objęty jest coroczną konserwacją, polegającą m.inn. na udrażnianiu koryta oraz usuwaniu odpadów z dna i skarpy."

Mieszkańcy Antoninka pytają: kiedy w tym roku doczekamy się oczyszczenia i udrożnienia koryta Szklarki? Czy ze względu na osypujące się brzegi strumienia, nie można umocnić ich faszyną?"

Proszę o szczegółową odpowiedź na problemy mieszkańców.